PEARL PRINCESS KANZASHI

Mały przewodnik Krok po Kroku

Photos: Arleen

Background: Christian Clip Art

Pearl Princess

Tsumami kanzashi jest techniką, która wymaga wprawy, ale nie jest aż tak trudna jakby mogło się wydawac. Ta szpilka do włosów została zrobiona z cienkiej krepy jedwabnej w dwóch kolorach oraz perłowych dodatków.

Tkanina

Używam jedwabiu naturalnego albo dobrej jakości syntetycznego (japoński sztuczny bywa nie do odróżnienia id naturalnego).

Najlepszy jest habotai, czyli bardzo cienki chiński jedwab na podszewki.

Ten konkretny kawałek to fragment podszewki kimona. Nie farbowałam go, bo odcień mi odpowiadał i pasował do projektu.

Wyprałam i wykrochmaliła go, a tu możecie zobaczyć efekt przed i po

RADA: Do prasowania użyłam kawałka starej pościeli, bo niektóre tkaniny (szczególnie te typu vintage) lubią farbować

Baza

Zrobienie podstawy każdego kwiatka wygląda z pozoru jak czarna magia, ale jest bardzo proste.

Potrzebne będą:

Karton lub bardzi cienki filc z którego wytniemy kółka

RADA: Długość boku kwadracików z których będziemy składać kwiaty powinna być równa średnicy kółka (kwadraciki o boku 2cm = 2cm kółko)

Kawałek druciku florystycznego (10-12cm)

Okrągłe szczypce

Igła

Kawałeczek pianki lub grubszego filcu

Klej

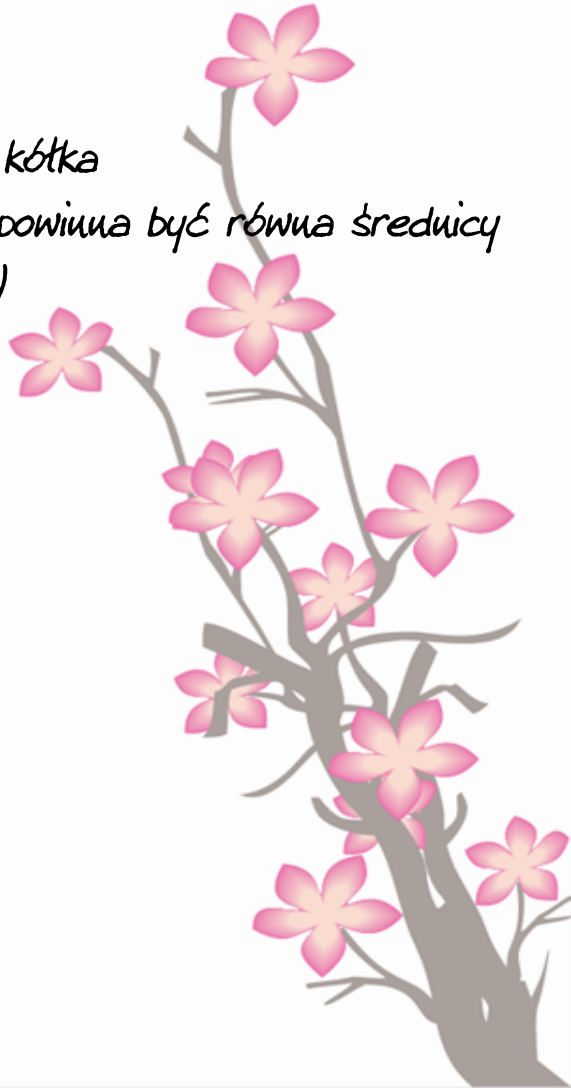

Baza kwiatka

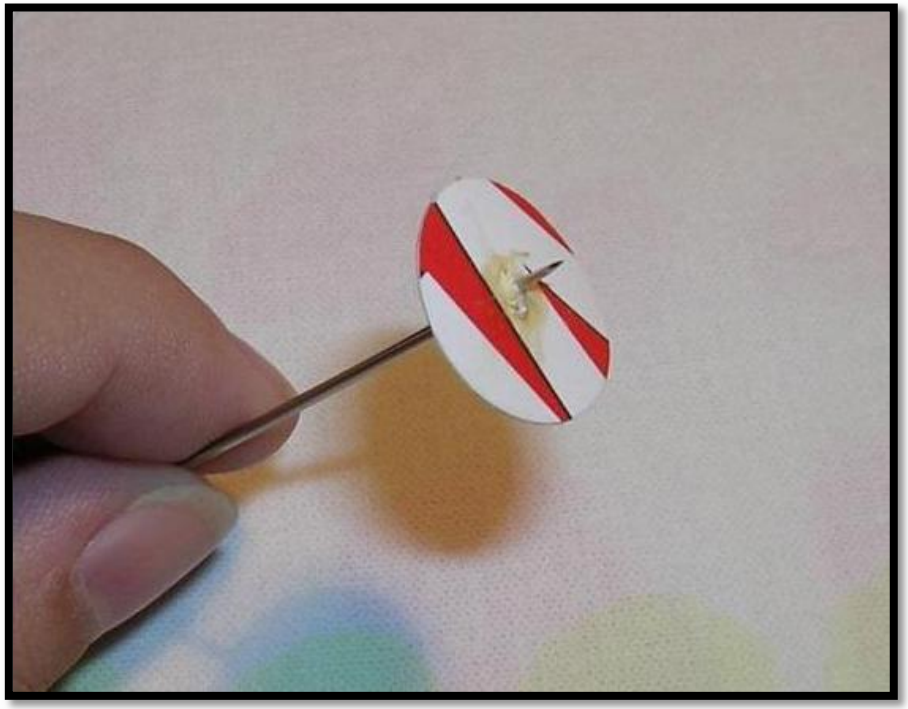

Igłą zrobiłam dziurkę w kółeczku, jak najbardziej pośrodku. Nie za dużą, wystarczającą aby...

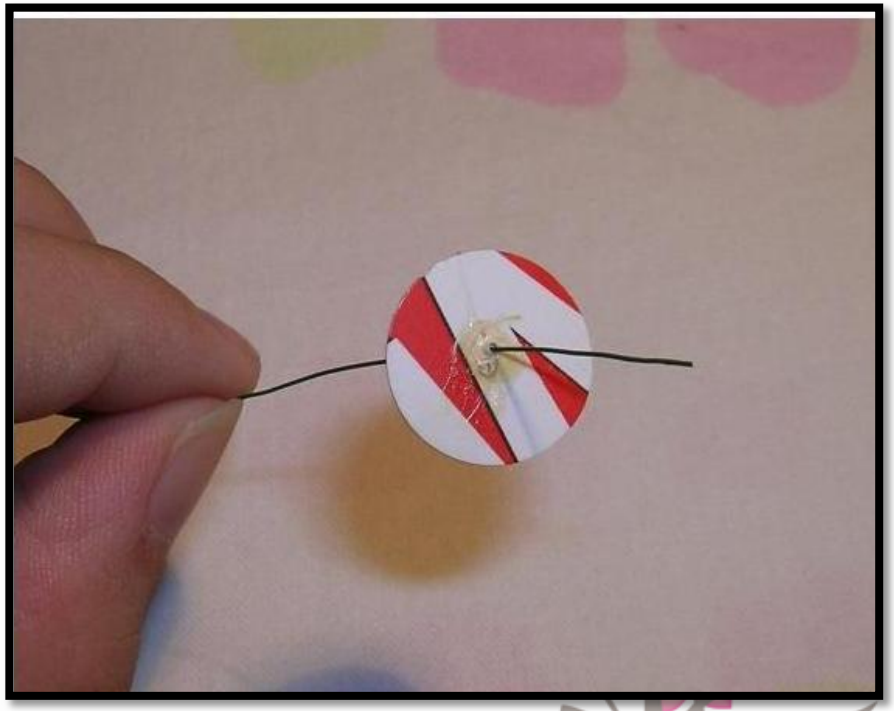

Przeciągnąć drut przez otwór.

The Base - Contuinued

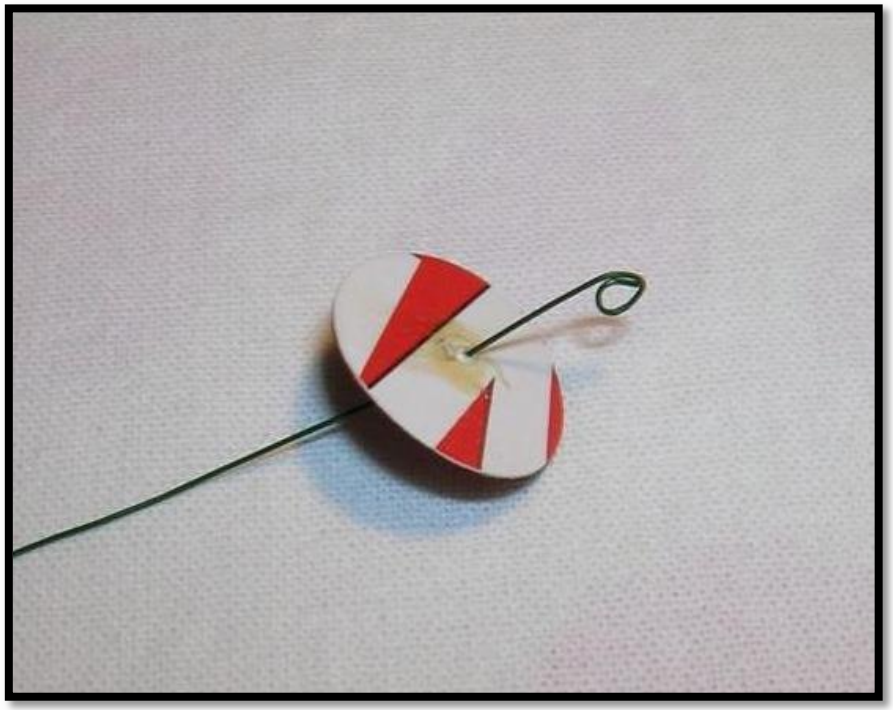

Szczypcami zrobiłam na końcu drutu pętelkę.

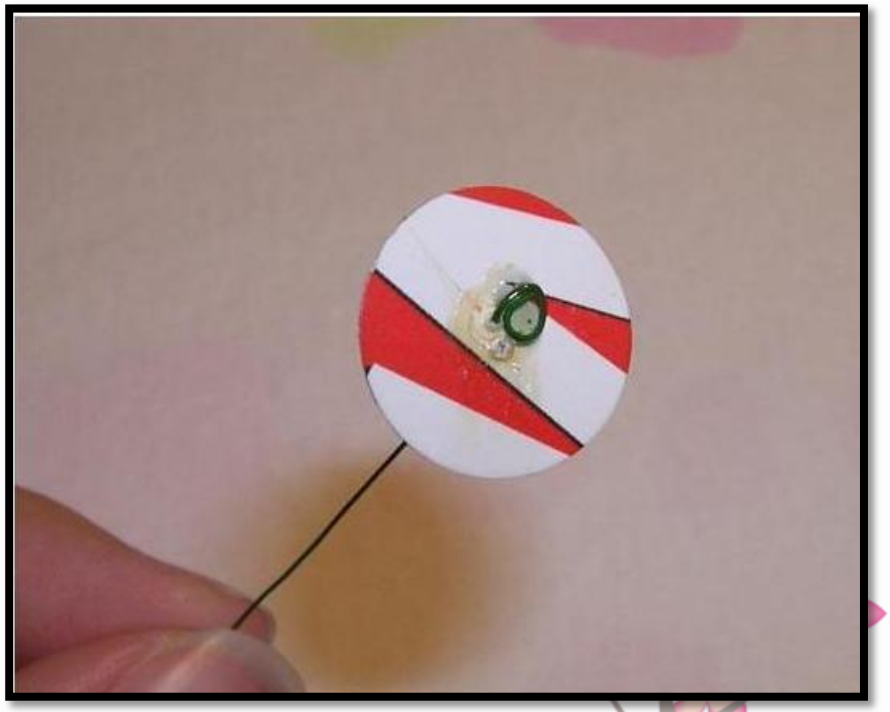

Zgięłam drut, by pętelka leżała płasko na kółeczku i dodałam kropelkę kleju, by wszystko razem się trzymało.

The Base - Finished Product

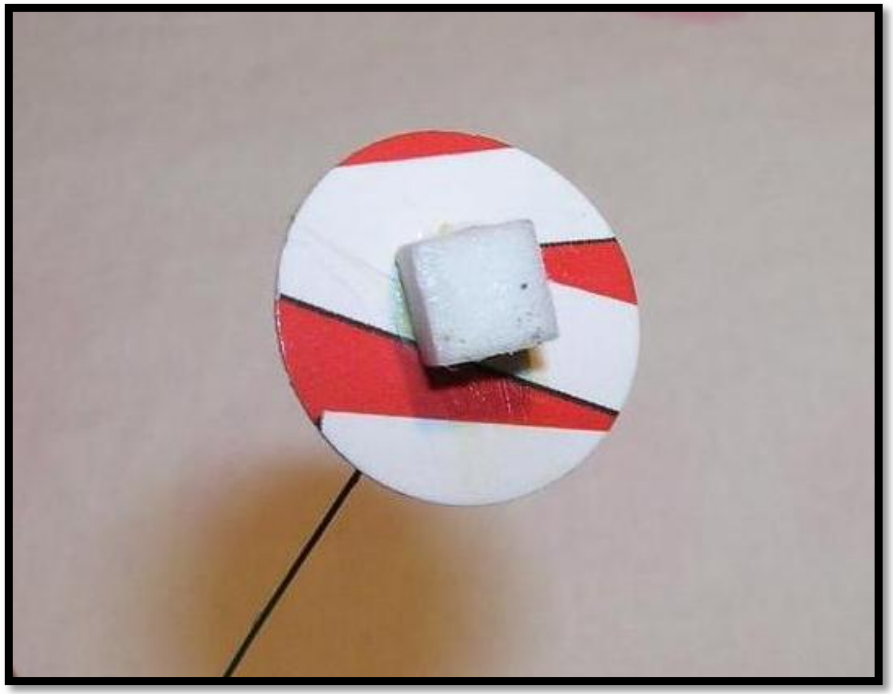

Po czym przykleiłam kawałek pianki. I gotowe!

To przykład zrobiony z cienkiego filcu, który wyprasowałam tak, by miał 1mm grubości. Kwadracik to także filc, ale grubości 2.5mm.

Przygotowanie Kwadracików z Tkaniny

Do cięcia tkaniny używam specjalnej maty i okrągłego ostrza. Ten etap jest prosty, ale wymaga precyzji, bo nierówno przycięte kwadraciki źle się składają. Płatki wychodzą nierówno, co popsułyby efekt końcowy. Ja robię swoje kwiaty z 2cm kwadratów, więc zazwyczaj mam mały margines błędu.

RADA: Jeśli planujecie robić kanzashi w ramach hobby zainwestujcie w taką matę i nóż. Cięcie nożyczkami jedwabiu w małe kwadraty kończy się zazwyczaj nierównymi kwadratami, a często trzeba je wyrzucać.

Ja używam dokładnie takiej maty i nożyka

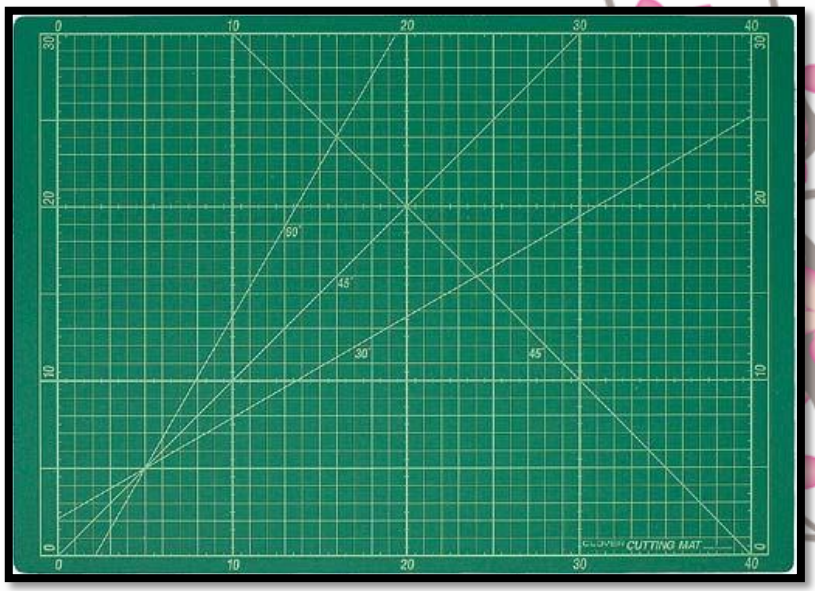

Cięcie - Krok 1

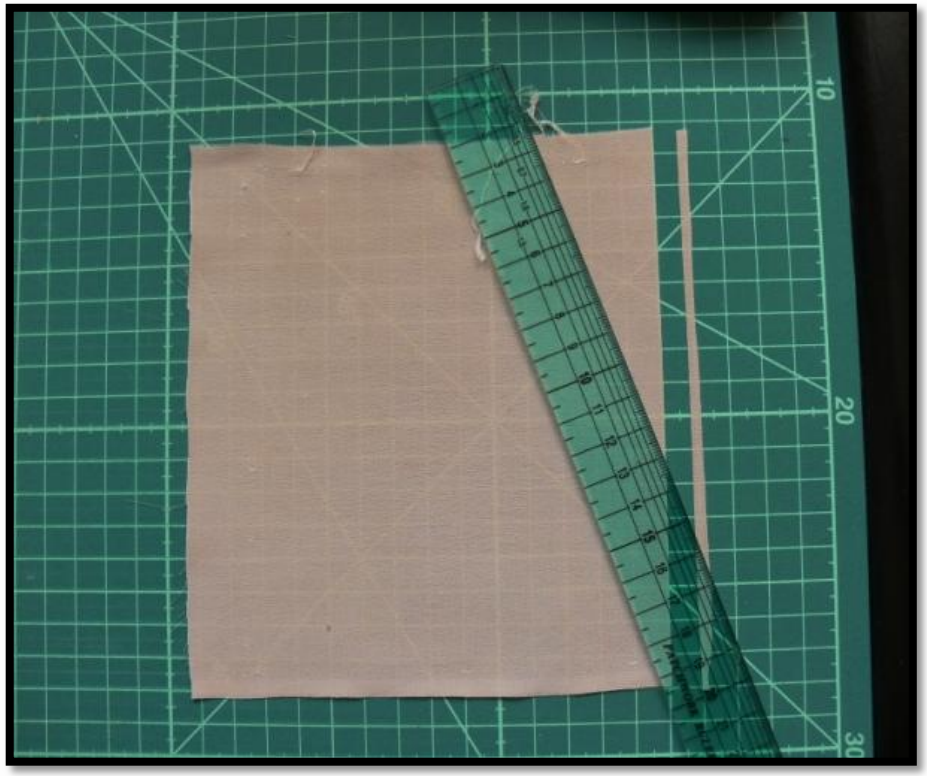

Wykrochmaloną tkaninę wyrównuję wzdłuż jednej z linii na macie.

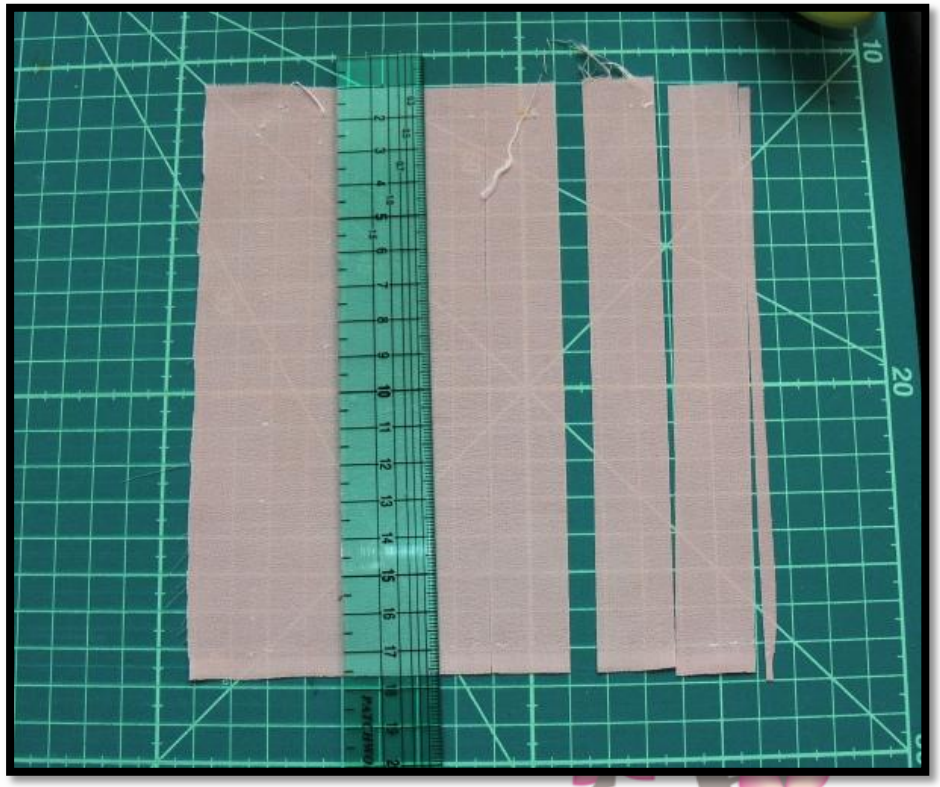

Tnę jedwab na długie paski szerokości przyszłych kwadratów..

Cutting - Step 2

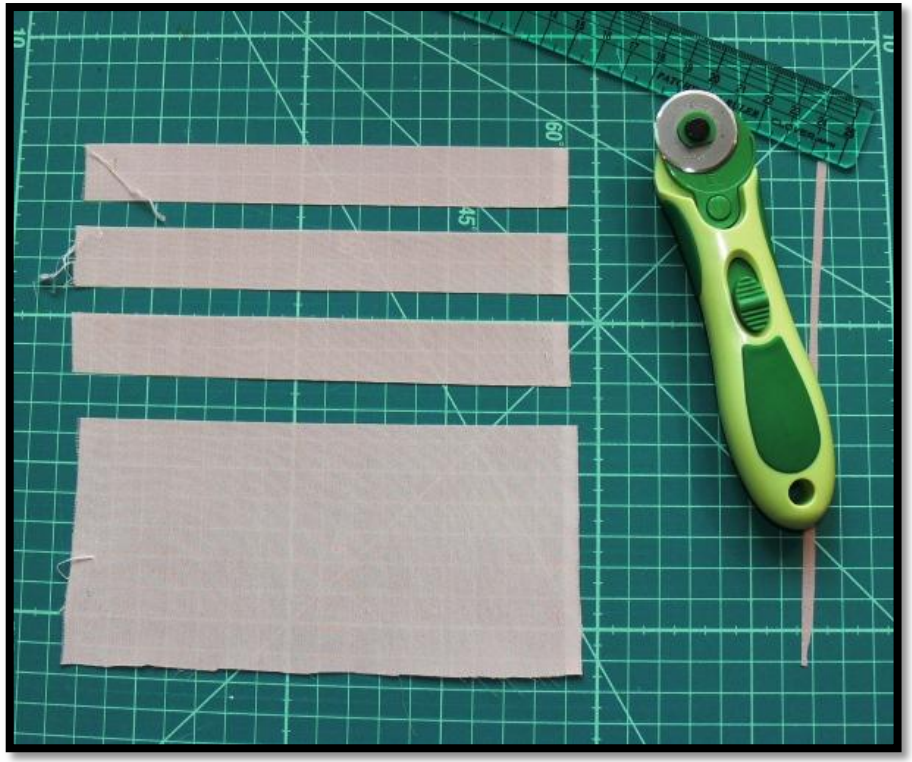

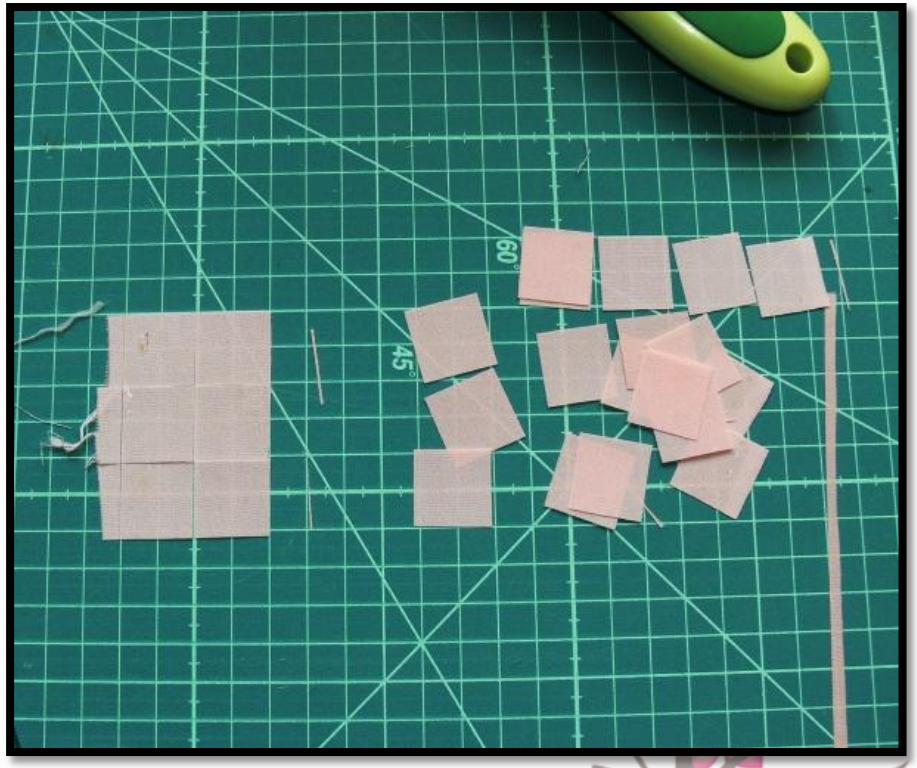

Odwracam je i tnę hurtem wszystkie na kwadraciki.

I voila! Urocze małe kawałeczki gotowe by przeistoczyć się w płatki kwiatów

RADA: Zawsze używam przeźroczystej linijki. Dodatkowo tnijcie wzdłuż linii które w większości przypadków powinny być widoczne przez cienki materiał.

Składanie Płatków

To jest dusza i serce techniki *tsumami* - składanie płatków za pomocą szczypiec.

Nie zszywam swoich płatków. Wiem, że są tutoriale a nawet wydana w USA książka jak szyć płatki *tsumami kanzashi*, ja jednak usiłuję dochowac wierności technice i ich nie szyję. Oczywiście każdy robi jak mu wygodnie, ale ja nie zszywam ich bo uważam że to iście na łatwiznę niezgodną z duchem tej techniki.

Ponadto płatki składane na szczypcach wyglądają lepiej i można w pewnym stopniu zmieniać ich kształt. To z kolei sprawia, że można bawić się z kształtem i ilością płatków by uzyskać różny wygląd kwiatu

Przy okazji - na fotografiach wydaje się jakbym pracowała lewą ręką, ale to złudzenie. Prawą musiałam trzymać aparat - ciężką lustrzankę cyfrową - a lewą demostrować co robię.

Składanie płatków

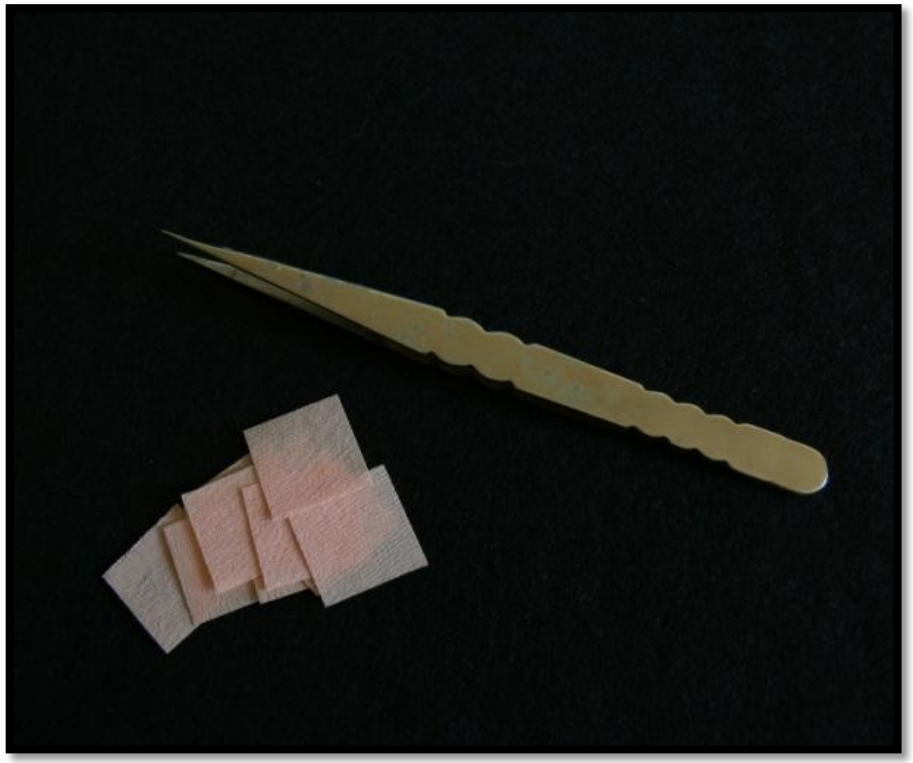

Zaczynam od kwadratu. Tkaninę składam przy pomocy specjalnej pincety.

Materiały i Narzędzia

Będą potrzebne także nożyczki. Tutaj mam specjalne nożyczki do nitek. Przyda się także kawałek plastiku lub drewna. Ja używam małej plastikowej płytki - może być np. wieczko od płyty CD.

Okrągły Płatek

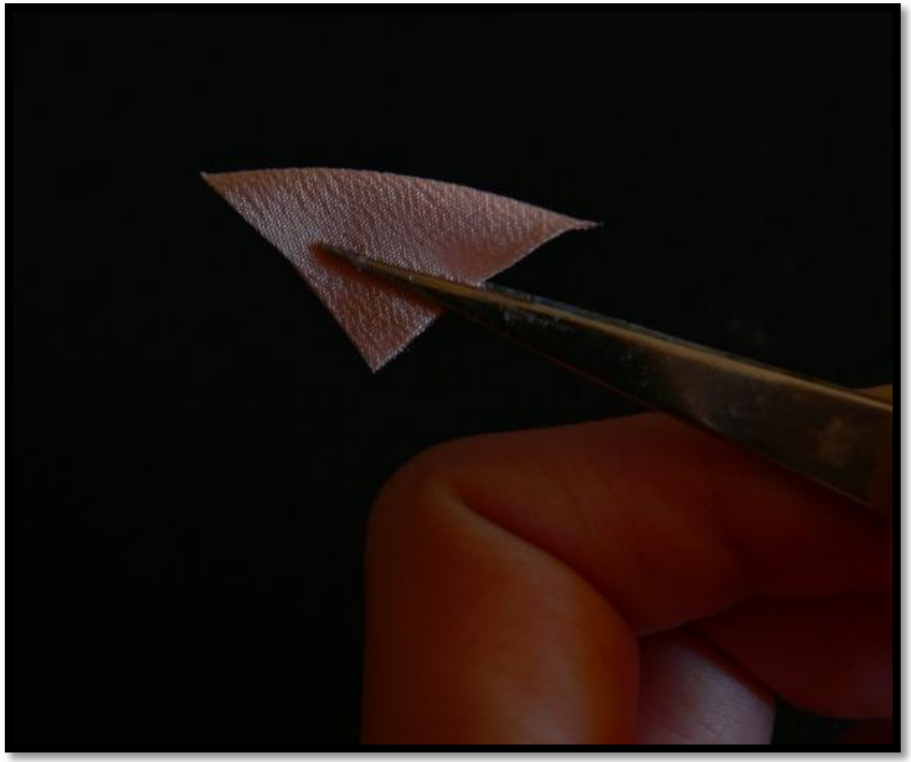

Składam kwadrat na pół by otrzymać trójkąt.

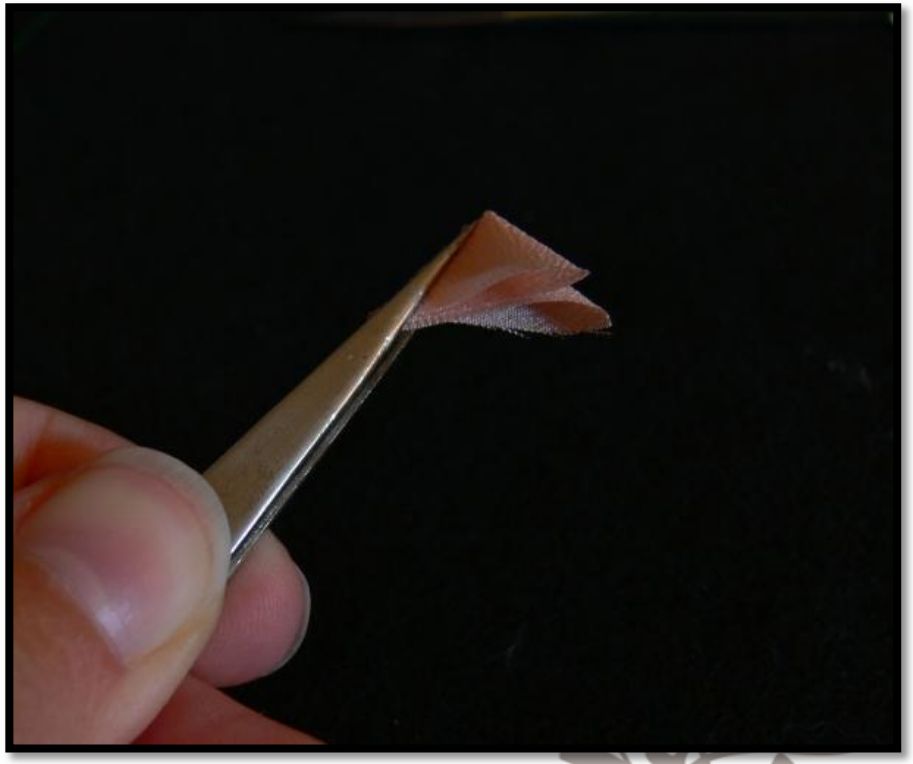

Składam trójkąt raz jeszcze na pół, po czym chwytam go za 'zamkniętą' krawędź - zdjęcie ilustruje to lepiej niż słowa.

Okrągły Płatek - c.d.

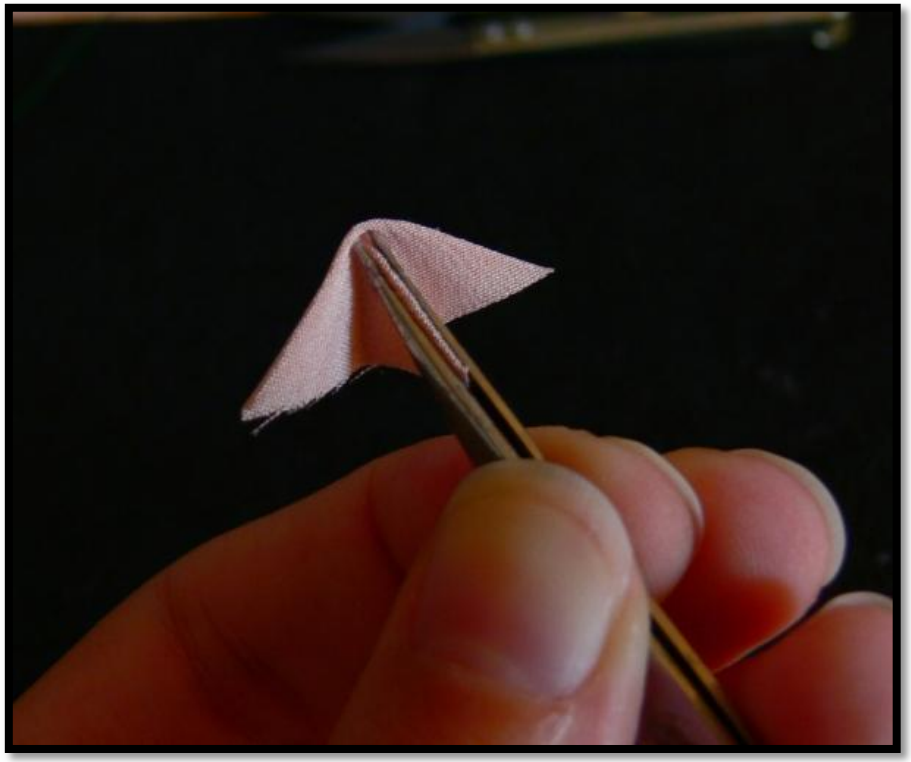

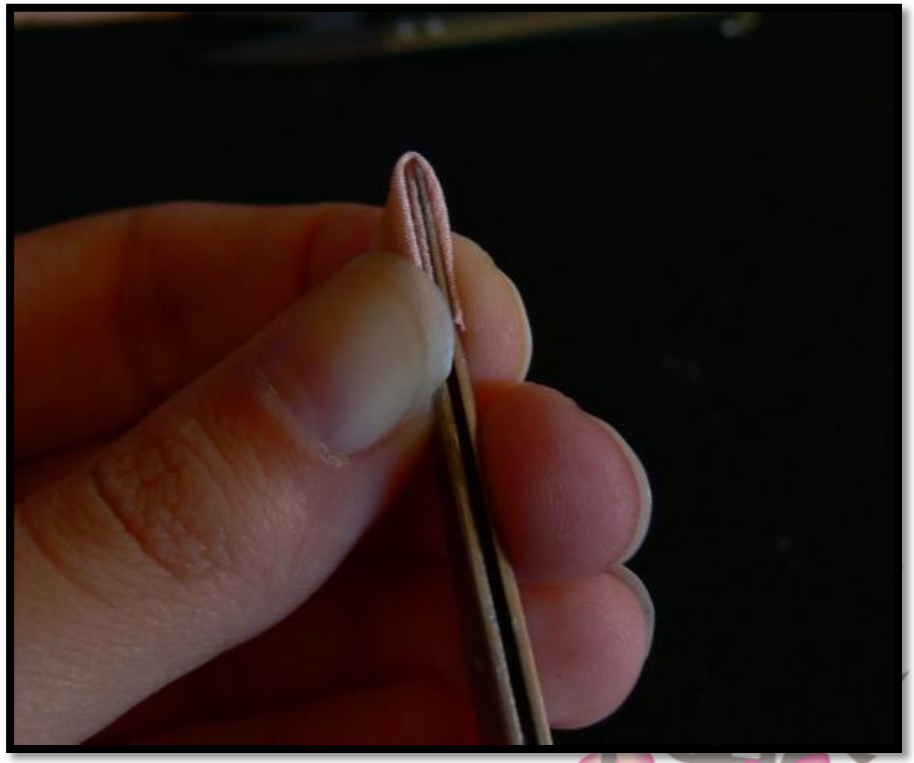

Odwracam pincetę tak jak na zdjęciu, ale zwróćcie uwagę gdzie są rogi trójkąta. Środkowy jest uwięziony w pincecie, dwa pozostają wolne.

Palcami zaginam materiał na pincecie i przytrzymuję całość.

Okrągły Płatek - c.d.

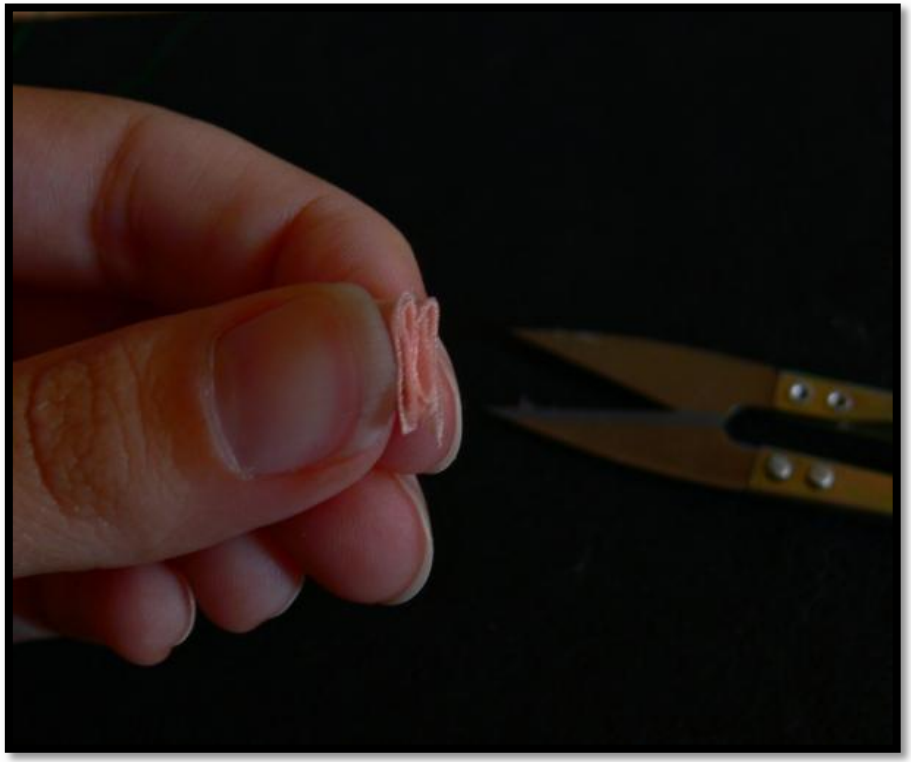

Zdejmuję tkaninę z pincety. To jedna z najtrudniejszych chwil w całym procesie. Rozluźniam chwyt, po czym wyślizguję delikatnie pincetę z płatka. Nie płatek z pincety. Szczegół, ale bardzo pomaga zachować kształt uzyskanego płatka.

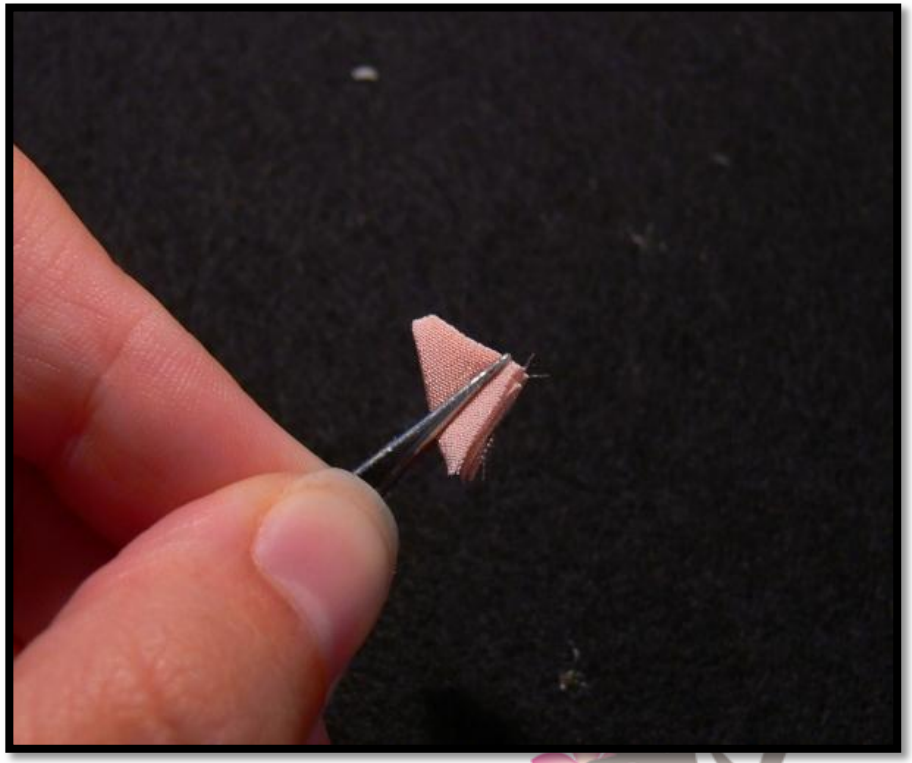

Ponownie chwytam płatek w pincetę w sposób pokazany na zdjęciu. To ważne, bowiem taki chwyt umożliwi mi wykonanie bardzo ważnego następnego etapu., jakim jest...

Płatek Okrągły - c.d.

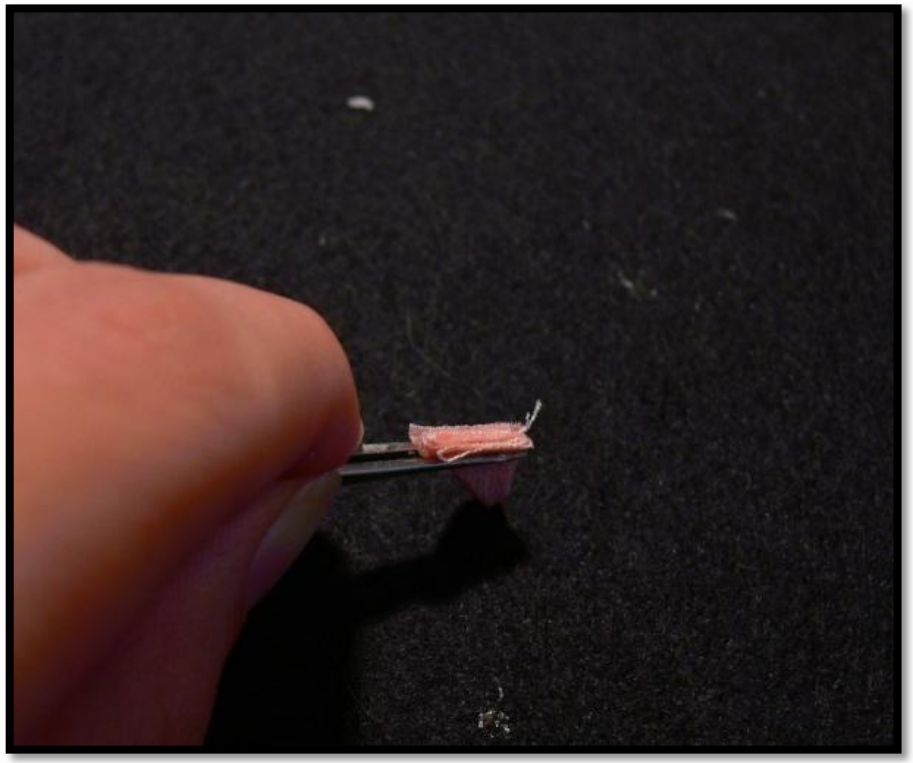

Przycięcie płatka. Brzegi są nierówne, zdarzają się wyciągnięte nitki. To normalne, ale trzeba to poprawić. Ja to robię pokazanymi wcześniej precyzyjnymi nożyczkami.

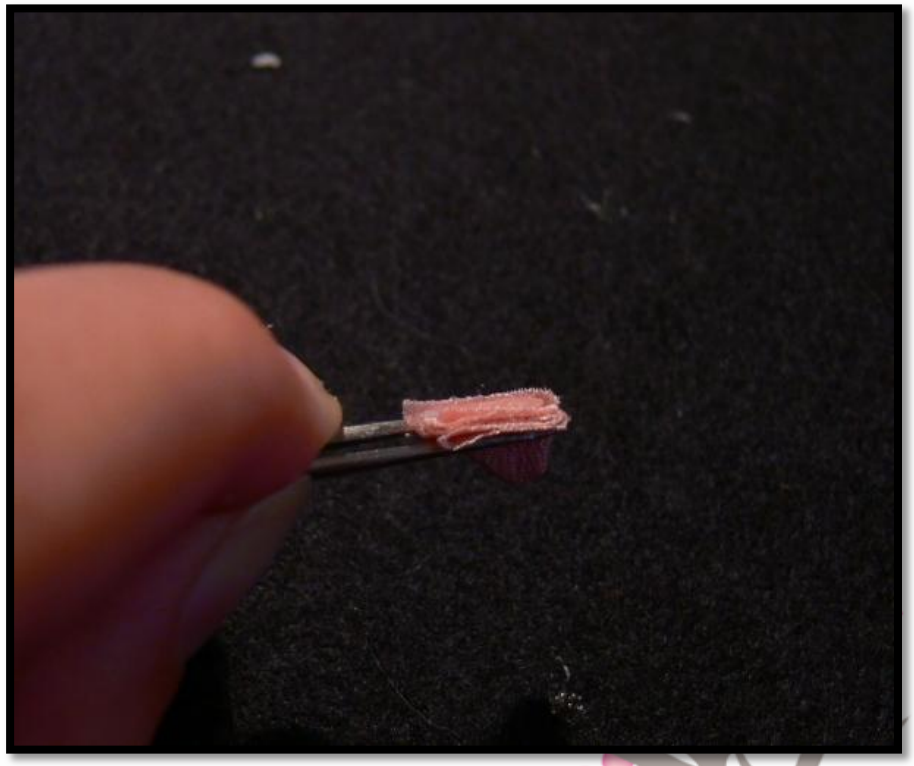

Otrzymuję równą krawędź. Nie tnę jednak samego płatka, a jedynie odcinam wystający materiał i strzępiące się nitki. Wyrównanie krawędzi jest niezmiernie ważne, a dlaczego - zobaczycie za moment,

Okrągły Płatek - Mała Rada

To jest powód dla którego nie kleję okrągłych płatków. Płatek po lewej nie jest sklejony, a jedynie został osadzony w kleju ryżowym (o czym za chwilkę). Ten po prawej ma sklejony czubek.

Powód jest bardzo praktyczny - kształtu sklejonego płatka nie można skorygować, a klej na czubku często jest bardzo widoczny, nawet po przyklejeniu środka. Oczywiście, czasem kleję płatki, co zaraz zademonstruję, jestem jednak pewna że stanie się jasne dlaczego z zasady unikam tego przy płatkach okrągłych.

Płatek Spiczasty

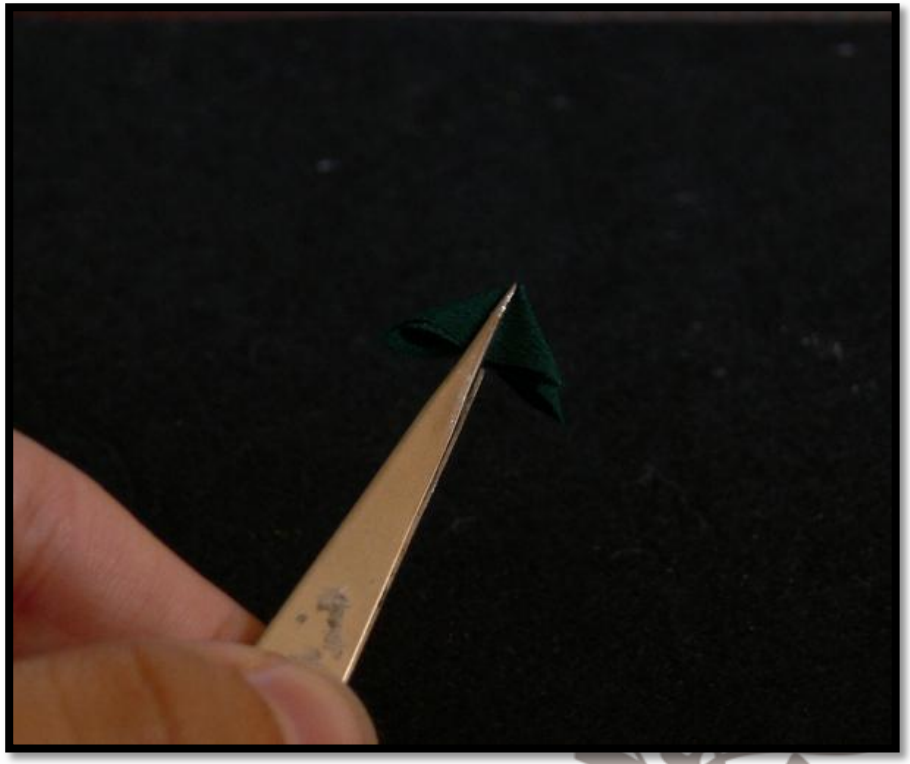

Zaczynam od kwadratu, składam na pół. Klasyka, ale tutaj trzymam kwadrat pincetą nieco inaczej i składam wzdłuż pincety. Między tym etapem a kolejnym pinceta znajdzie się w środku płatka - po prostu trzeba ją wtedy wyciągnąć delikatnie

I znów składam na pół, potem wyciągam pincetę i łapię trójkąt po przekątnej.

Płatek Spiczasty - Produkt Końcowy plus Mała Rada

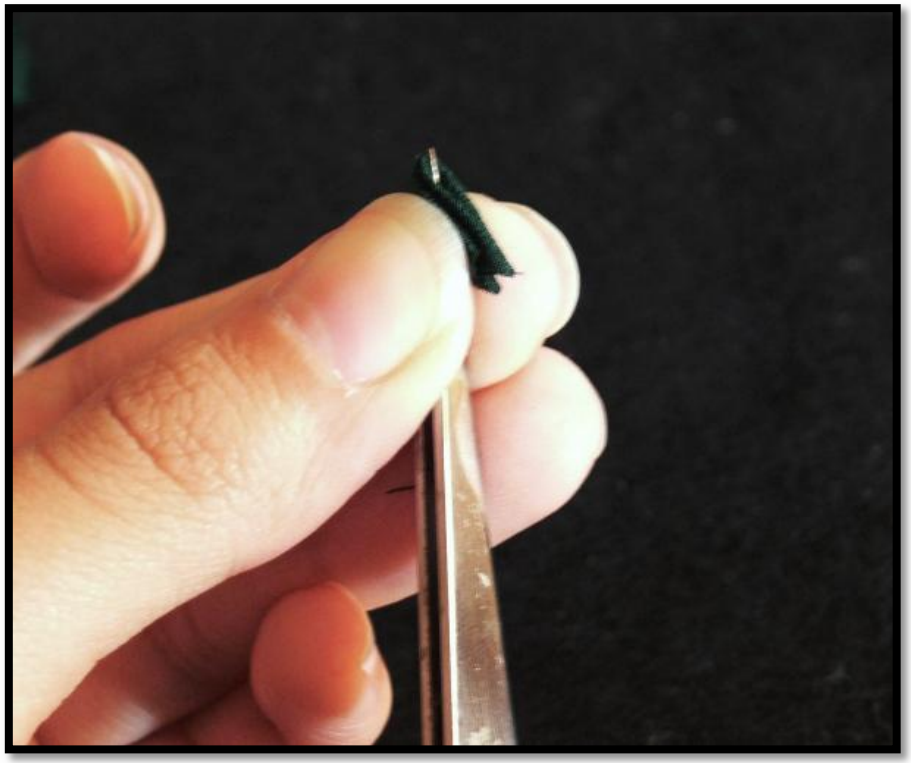

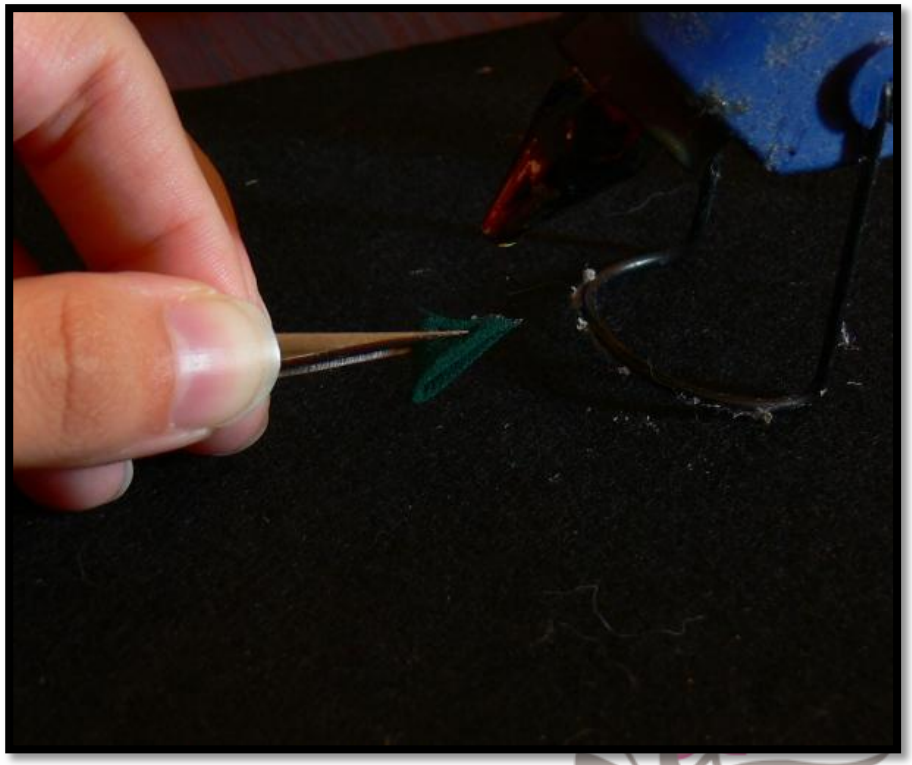

I znów na pół, palcami na pincecie. Inny chwyt sprawia, że uzyskuję inny kształt płatka. Teraz wyciągam pincetę

Tutaj stosuję małe oszustwo. Te płatki będą listkami. Ich czubki będą ukryte, więc ułatwiam sobie życie sklejając je odrobiną gorącego kleju. Dzięki temu poleżą i poczekają na swoją kolej bez konieczności osadzania ich w kleju ryżowym, który oszczędzam ze względu na trudność w kupieniu.

Kwiaty

Wykonanie Kwiatu

Pamiętacie ten kawałek plastiku? Przyda się teraz razem z pincetą oraz bazą kwiatu.

Oto gwiazda wieczoru - klej z ryżu, bez którego wykonanie kanzashi bez klejenia płatków nie byłoby możliwe.

Można próbować zrobić. Ja próbowałam, ale tylko uświniłam sobie pół kuchni słoną, gęstą pańką z ryżu.

Płatki

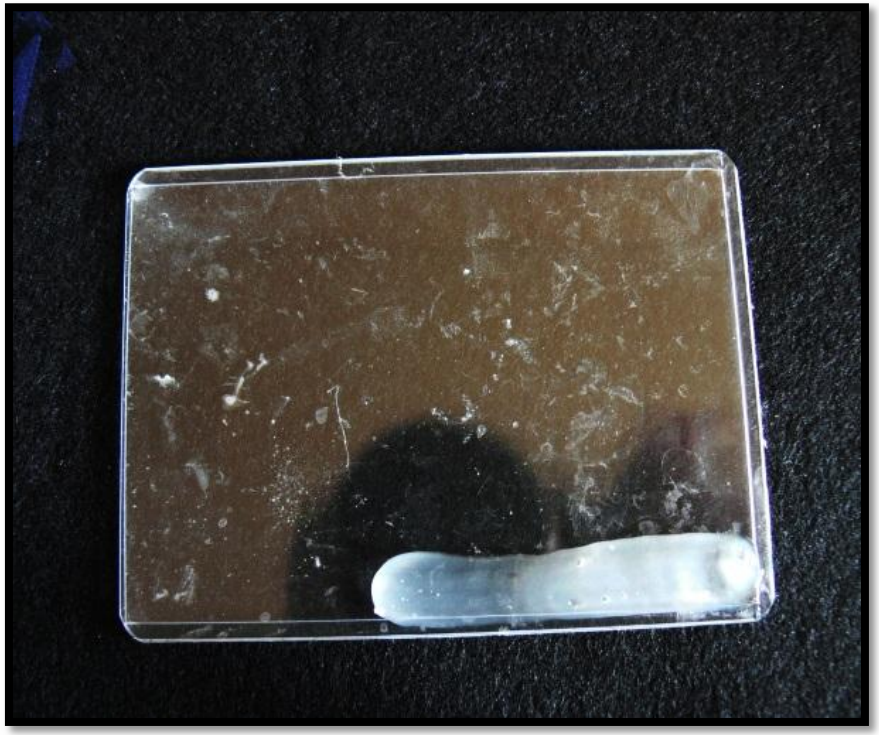

Nakładam na plastik warstwę kleju ryżowego, grubą na około 2mm. Cieńsza być nie może, bo nie utrzyma płatków, grubsza umaże płatki, które nie będą dobrze się prezentować.

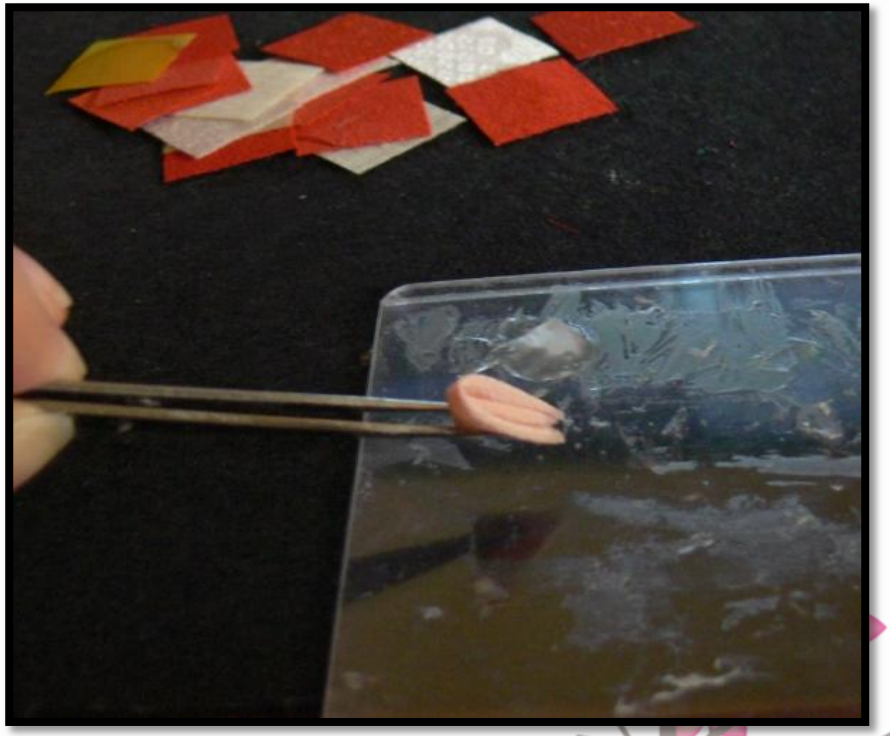

Wkładamy płatek w warstwę kleju, upewniając się że dobrze siedzi.

RADA: Każdy płatek wsadzam w klej zaraz po złożeniu, wciąż trzymając go w pincecie, inaczej się rozwinie.

Płatki - c.d.

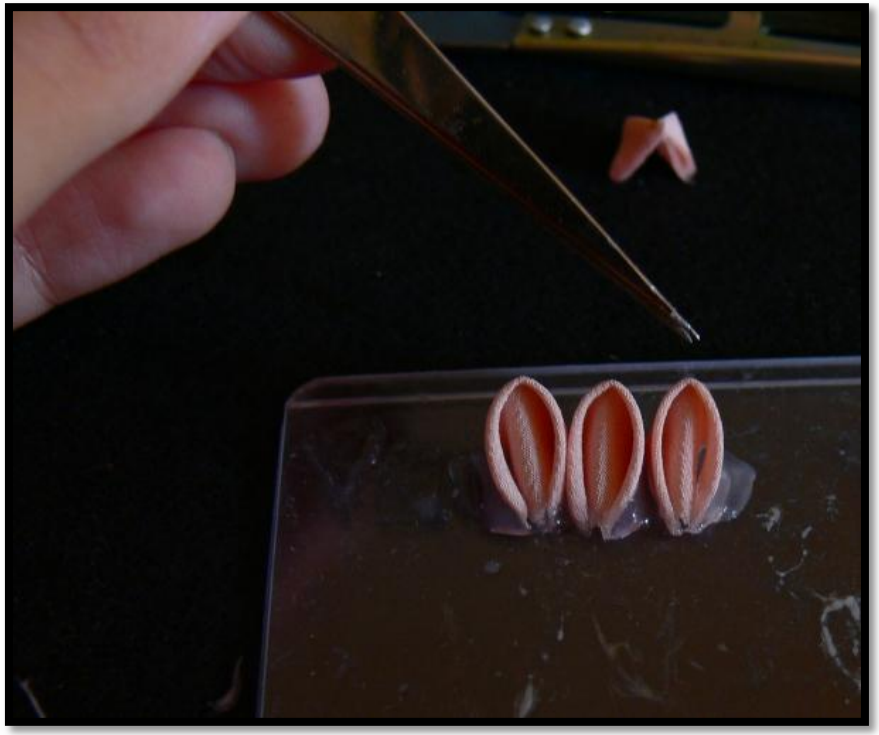

I tak układam te płatki w ilości jaka mnie interesuje. Aby nadać im bardziej okrągły kształt delikatnie 'szturchamy' płatek w miejscu które wskazuje pinceta.

Inny przykład - fotografia z czasów robienia Hikizuri Blues. Różnica w kształcie jest widoczna - te szczuplejsze płatki zostały włożone w klej i nic więcej. Te okrągłe zostały 'poszturchane'.

PRZERWA!

Serio!

Zrobiłam sobie kawy i coś przekąsiłam, bo płatki muszą poleżeć w kleju20-30 minut. Klej nie schnie w tym czasie zupełnie, ale robi się lepki i płatki nie odpadną od bazy.

Formowanie Kwiatu

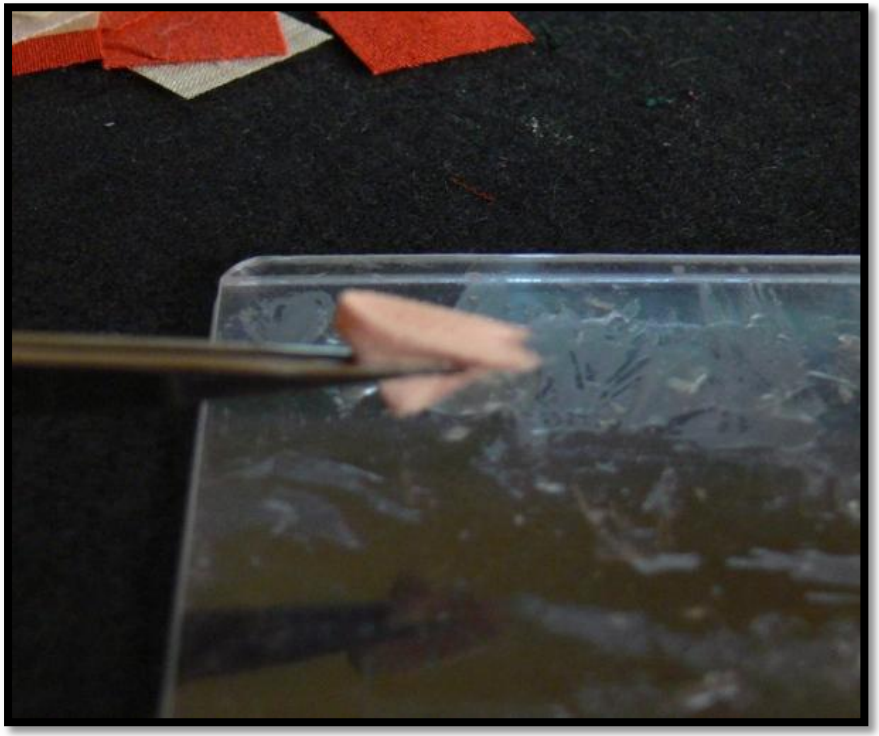

Po 30 minutach w kleju podnoszę każdy płatek z osobna pincetą...

I nakładam na bazę. Zwróćcie uwagę na fakt, że na razie płatki nie pokrywają całej bazy, ale to poprawimy za moment.

Listki

Zuów szturcham płatki, można trochę je poprzesuwać pincetą, aż się otworzą i zakryją bazę.
Zostawiam kwiaty na 6-12h w spokoju, aż klej zaschnie.

Po tym czasie klej powinien zaschnąć i utrwalić kształt kwiatu. Listki (dwa na każdy kwiat) mocuję dopiero teraz, bo mam pewność, że kwiat nie zmieni kształtu.

Ozdabianie

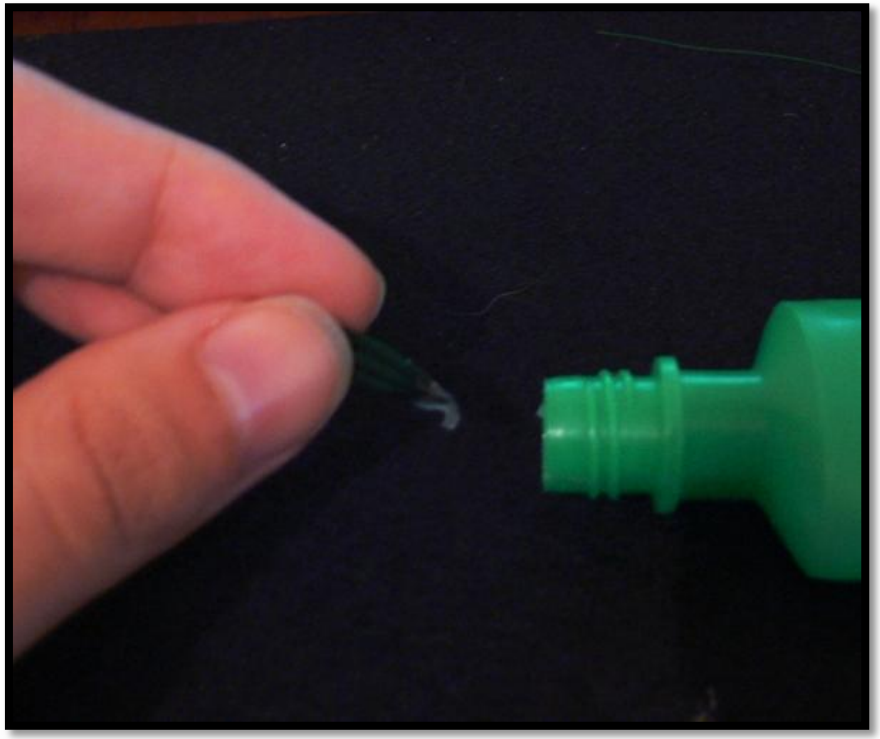

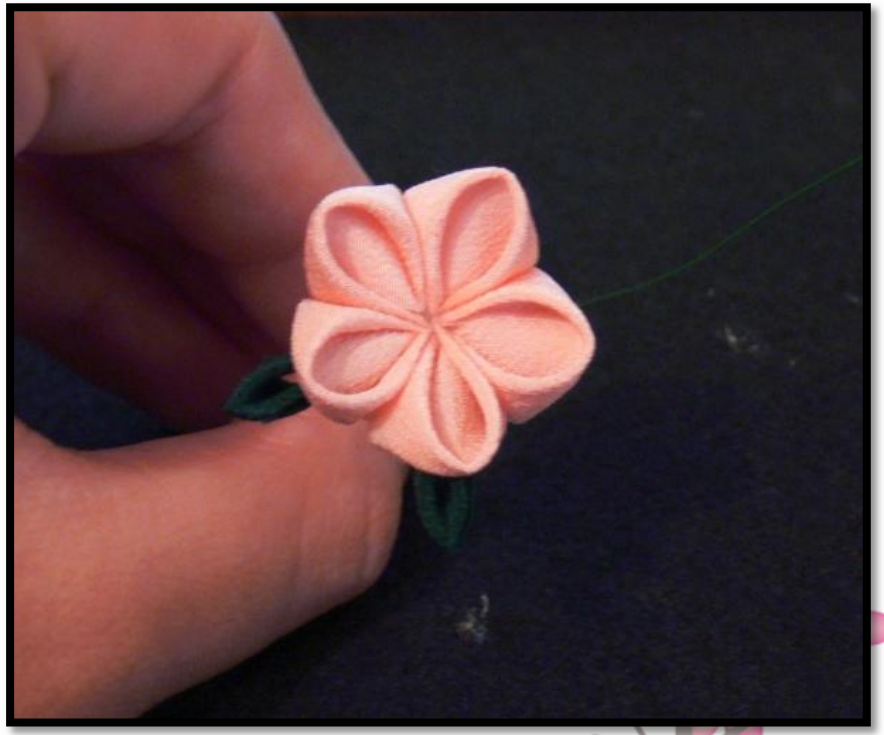

Maczam końcówkę listka w kleju ryżowym (oczywiście tę która ma być ukryta)

Wciskam listku pod płatki.

Gdybym zrobiła to zanim klej utrwalił kwiat listki mogłyby wypaczyć kształt kwiatu a nawet odkleić płatki.

Ozdabianie

Zdecydowałam się na 5mm perłowy kaboszon.

Tutaj widać kwiaty w całości, wszystkie trzy plus shidare (kaskady z płatków), których wykonanie pokażę na chwilkę.

Shidare

Hikizuri Blues

Ume Queen

Shaidare to kaskady płatków które często widać na tradycyjnych ozdobach u junior maiko (młodych stażem praktykantek na gejsze). Zazwyczaj jest ich trzy lub pięć i ozdabiane są dzwoneczkami lub perełkami.

Shidare - Materiały

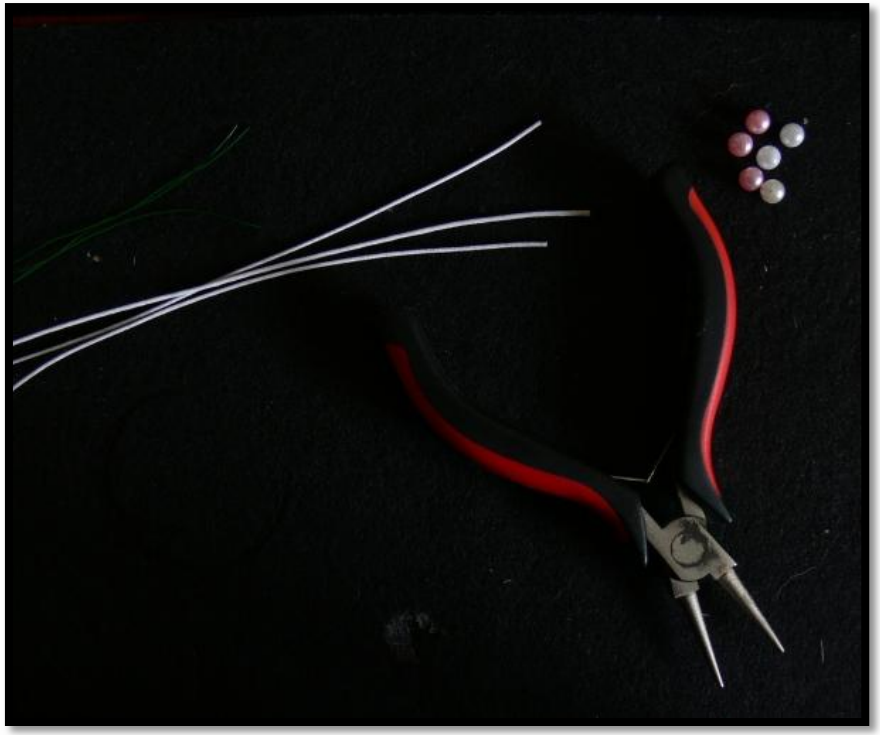

Do wykonania shidare potrzebuję:

- Cienki sznurek bawełniany
- Szczypce okrągłe
- Drut florystyczny
- Perełki

Płatki na shidare składam jak zwykłe okrągłe, ale sklejam je na całej długości wystrzępionego brzegu. To bardzo ułatwia przyklejenie płatków do cienkiego sznurka. Sprawia, że nie rozchylają się - możliwość manipulowanie kształtem jest pożądana przy kwiatach, ale nie przy shidare.

Shidare - c.d.

Na tym zdjęciu widać przyklejona perełkę, oraz trzy pierwsze rzędy płatków. Pierwszy rząd to tylko jeden płatek, resztę kleję zawsze po 2.

Shidare jest niemal skończone. Widać kolejne rzędy płatków.

Shidare oraz Przygotowanie do Montażu

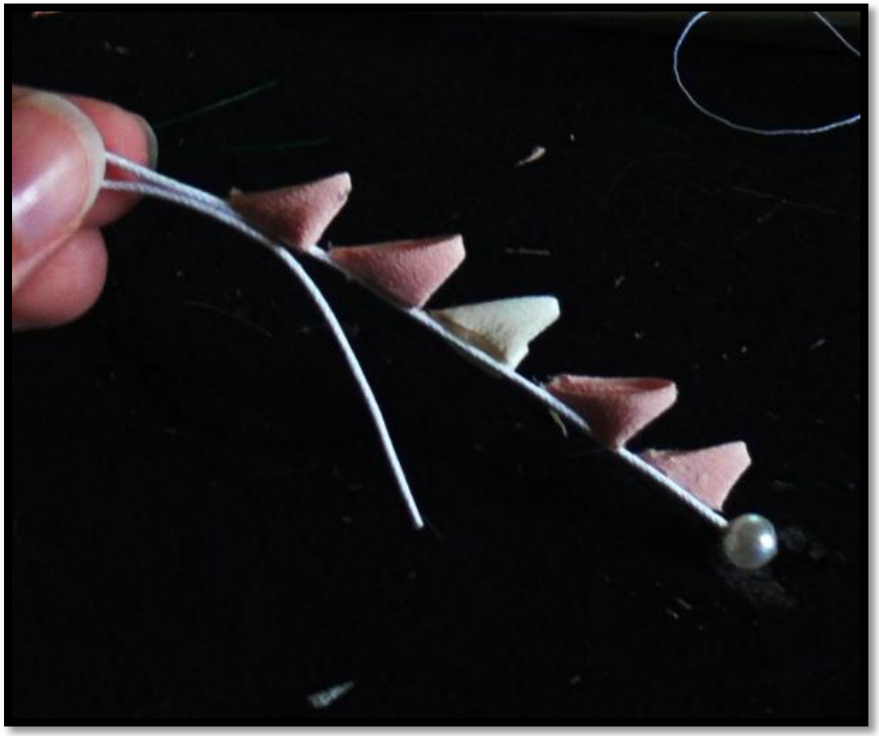

Tutaj widać jak sklejam sznurek by utworzył pętelkę. Ostatni rząd płatków dokleiłam po tym etapie - było mi tak po prostu wygodniej. Czasem owijam pętelkę kawałkiem sznurka jeśli shidare jest ciężkie, ale tu nie było takiej potrzeby

Wszystko jest już wstępnie złożone. Kwiaty są związane razem nitką, shidare mają druciki. Teraz wystarczy to złożyć w bukiet i przewiązać nicią bawełnianą.

Assembling the Pin

Szpilka wygląda koszmarnie, ale to domowa przeróbka. Są specjalne szpilki do kanzashi, ale są nie do kupienia w Polsce, więc po prostu robię je po swojemu. Na razie wszystko wygląda raczej marnie, ale trzyma się solidnie razem.

Widać różnicę? Owinęłam wszystko starannie dobrej jakości kordonkiem. To nie tylko zabieg estetyczny, ale dzięki temu drut nie szarpie włosów.

Voila!

Nie było trudno, prawda? Wystarczy trochę praktyki.
Tutaj widać inne przykłady kwiatów które zrobiłam identyczną techniką i z pomocą podobnych narzędzi...

Ciasteczko dla wytrwałych! :D

W razie pytań można się ze mną kontaktować pod adresem - yasuki.hana@gmail.com

Wszystkie zdjęcia należą do mnie, z wyjątkiem nożyka i kleju ale nie wiem skąd wzięłam. Jeśli ktoś natrafi na nie w sieci - dajcie znać, spełnię obowiązek wobec autora. Ale nie zarabiam na tym tutorialu, więc i tak fotografie podpadają pod licencję Creative Commons... :D

Dzięki za zainteresowanie!